

SVEN HOLMSTRÖM

Jordbrukets Utredningsinstitut
Sztokholm

ROZWÓJ ROLNICTWA SZWEDZKIEGO

Główne przemiany w szwedzkim rolnictwie po drugiej wojnie światowej

Ludność rolnicza i nakłady pracy w rolnictwie

Odływ ludności ze wsi był w Szwecji w latach powojennych znacznie większy niż w większości krajów europejskich. Ludność wsi zmniejszała się z niesłabnącą siłą przez cały okres powojenny, a nawet w latach pięćdziesiątych silniej niż w końcu lat czterdziestych. W porównaniu z okresem przedwojennym ogólne nakłady pracy w szwedzkim rolnictwie zmniejszyły się prawie o 55%, a obecnie roczny spadek wynosi 5%.

Podczas ostatniego spisu ludności w 1960 r. czynni zawodowo w rolnictwie stanowili 10,9%, a w 1963/64 r. — około 9% ogółu zatrudnionych. Do tej grupy są również zaliczeni pracownicy w ogrodach, zakładach hodowli zwierząt futerkowych itp. Jest to bardzo niski odsetek w porównaniu z większością krajów europejskich. W USA udział ludności zatrudnionej w rolnictwie wynosi około 7%. Przy dokonywaniu porównań w skali międzynarodowej należy mieć na uwadze, że szwedzcy rolnicy są jednocześnie w znacznym stopniu zatrudnieni w gospodarce leśnej. Nabiera to szczególnej wagi przy porównaniu z USA.

W związku z tym należy przypomnieć, że porównania w skali międzynarodowej dotyczącej nakładów pracy należy traktować z pewną ostrożnością, mogą być one bowiem bardzo nieścisłe.

Racjonalizacja struktury agrarnej

Jak wiadomo, przy omawianiu struktury agrarnej danego kraju istnieje problem ustalenia granicy wielkości gospodarstw. W ostatnich latach w Szwecji dolna granica gospodarstwa została ustalona na 2 ha ziemi uprawnej. Mniejsze jednostki będą nader rzadko uwzględniane w agrarno-ekonomicznych rozważaniach. Powodem tego jest okoliczność, że gospodarstwa o powierzchni uprawnej mniejszej od 2 ha przynoszą tak niewielki dochód, że w budżecie rodziny nie odgrywają znaczącej roli.

Sytuacja obecna. Jeżeli więc ograniczymy się do gospodarstw rol-

nych o powierzchni uprawnej większej od 2 hektarów, to strukturę szwedzkiego rolnictwa w roku 1963 można scharakteryzować następująco:

— 64 500 gospodarstw pomocniczych (*Stützbetriebe*) o powierzchni 2—5 ha. W większości tych gospodarstw podstawowy dochód pochodzi ze źródeł pozarolniczych;

— 72 600 gospodarstw rolnych o powierzchni 5—10 ha. W tej grupie jest również wiele gospodarstw półrolniczych (*Teilzeit-Betriebe*), w których dochody rodziny pochodzą w większej części nie z gospodarstwa rolnego, ale z innych źródeł zarobkowania, np. z gospodarki leśnej;

— 52 500 mniejszych gospodarstw chłopskich o powierzchni uprawnej 10—20 ha. Część ich to również gospodarstwa półrolnicze, przy czym gospodarka leśna w wielu rejonach kraju odgrywa dużą rolę;

— 18 300 gospodarstw chłopskich o powierzchni uprawnej 20—30 ha. W tej grupie rodzina chłopska główną część swych dochodów czerpie z gospodarstwa rolnego oraz ewentualnie z własnego lasu. Jednakże praca zarobkowa poza rolnictwem i w tej grupie występuje w coraz większym stopniu;

— 17 700 większych gospodarstw chłopskich o powierzchni uprawnej 30—100 ha. W gospodarstwach tych korzysta się z najemnych sił roboczych, jakkolwiek w nieznacznych rozmiarach;

— 2 200 dużych gospodarstw o powierzchni uprawnej ponad 100 ha, opartych o pracę robotników najemnych.

W przedstawionym schematycznym obrazie struktury szwedzkiego rolnictwa podstawą podziału gospodarstw jest tylko wielkość powierzchni uprawnej. Inaczej przedstawia się ten obraz wówczas, gdy uwzględnimy również powierzchnię lasów.

11,4 mln ha lasów w Szwecji, tj. 51% ogólnej powierzchni lasów stanowi prywatną własność. Z tego 8,2 mln ha należy do gospodarstw posiadających mniej niż 50 ha ziemi uprawnej, a 2,4 mln ha należy do rodzin nie prowadzących w ogóle gospodarstw rolnych. Małe i większe gospodarstwa chłopskie dominują jako prywatni właściciele lasów.

W 1956 r. było w Szwecji około 50 000 gospodarstw rolnych o powierzchni uprawnej mniejszej niż 200 ha, ale z przeszło 50 ha lasu każde. Ta specyfika szwedzkiego rolnictwa jest istotna zarówno dla odsetka osób zatrudnionych w rolnictwie, jak również przy omawianiu założeń racjonalizacji struktury agrarnej.

Rozmiary dotychczasowej racjonalizacji struktury rolnej w Szwecji dopiero po wojnie nabrały znaczenia. W latach 1944—1961 liczba gospodarstw ponad 2 ha zmniejszyła się o ca. 63 000. Można liczyć się z tym, że w latach 1962—1971 ilość tego typu gospodarstw zmniejszy się jeszcze o 27 000, co w sumie da spadek o 90 000 w ciągu niepełnych 30 lat. Jednocześnie zmniejszy się powierzchnia uprawna rolnictwa, gdyż liczba większych gospodarstw rodzinnych w latach 1944—1970 wzrośnie tylko o 4 do 5 tysięcy.

Kapitał w rolnictwie

Znaczny spadek nakładów pracy żywej w rolnictwie stał się możliwy dzięki rozwojowi szeregu gałęzi produkcji i obrotu, które przejęły

znaczoną część prac wykonywanych dotąd przez samych rolników. Na skutek więc rozwijającego się podziału pracy rolnictwo mogło oddać znaczną część swych dotychczasowych sił roboczych.

Ogromne znaczenie dla tego problemu ma mechanizacja. Zapoczątkowane w 1939 r. dostawy traktorów dla rolnictwa (w 1939 r. dostarczono 4 500 traktorów) osiągnęły obecnie 160 tys. Należy przypuszczać, że przy aktualnym stanie techniki liczba traktorów w szwedzkim rolnictwie osiągnie 180 000. Przeciętnie wypada 1 traktor na 21 ha powierzchni uprawnej. Jak z tego widać, nasycenie traktorami w rolnictwie szwedzkim jest duże, ale są one również używane w gospodarce leśnej. Jednocześnie ilość koni w szwedzkim rolnictwie bardzo zmalała. Wynosi ona obecnie 145 000, co oznacza, że 1 koń przypada na 24 ha powierzchni uprawnej, przy czym konie te są zatrudnione również w gospodarce leśnej.

W dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych mechanizacja również zrobiła bardzo poważne postępy. Interesująca jest ewolucja w zakresie maszyn trakcji konnej. Oto jeden przykład: w grupie maszyn żniwnych i młockarni jeszcze w 1950 r. dostarczono maszyn konnych za sumę 11 mln koron. W 1960 r., tj. dziesięć lat później tego rodzaju maszyn więcej nie dostarczano. Jednocześnie dostawy maszyn traktorowych oraz kombajnów wzrosły z około 30 mln koron w 1950 r. do 80 mln koron w 1960 roku. Podobny kierunek rozwoju nastąpił we wszystkich innych grupach maszyn i narzędzi. W zakresie kombajnów coraz bardziej przechodzi się na kombajny z własnym napędem. Inne ważniejsze cechy charakterystyczne w technicznym rozwoju szwedzkiego rolnictwa, to ulepszona ochrona roślin, zwiększenie stosowania nawozów mineralnych¹, intensywniejsze karmienie zwierząt oraz lepszy materiał roślinny i zwierzęcy.

Rozwój produkcji

Po wojnie produkcja rolna w Szwecji szybko się podniosła dzięki rozwojowi techniki i dostawom środków produkcji. Jednakże na skutek dużego zapotrzebowania na siłę roboczą w gałęziach pozarolniczych i słabej zdolności konkurencyjnej rolnictwa w tym zakresie, odpływ ludzi z rolnictwa był tak silny, że wzrost produkcji uległ zahamowaniu już na początku lat pięćdziesiątych. Nastąpił nawet pewien spadek produkcji. W ostatnich latach produkcja rolnicza wykazywała w stosunku do lat przedwojennych wzrost zaledwie o 3—5%. W rezultacie zmniejszył się stopień samowystarczalności szwedzkiego rolnictwa (wahania od 97 do 87). Ludność bowiem wzrosła w tym czasie o 18—19%, a produkcja artykułów żywnościowych na głowę mieszkańca spadła o 12—14%.

Sytuacja w zakresie produkcji kształtowała się odmiennie w poszczególnych grupach gospodarstw. W grupie tzw. gospodarstw rodzinnych nastąpił wyraźny wzrost produkcji. Natomiast w gospodarstwach większych wystąpiły silnie procesy ekstensyfikacji, łącznie z pozostawianiem znacznych obszarów odłogiem. Ekstensyfikacja zaznacza się również wśród małych gospodarstw. Wielu rolników zmniejszyło swoje nakłady pracy własnej w gospodarstwie i podjęło pracę zarobkową poza gospodarstwem.

¹ Zużycie nawozów mineralnych jest 2,5 raza wyższe niż przed wojną.

W kierunkach produkcji nastąpiły znaczne zmiany. Produkcja mleka została w porównaniu ze stanem w latach pięćdziesiątych obniżona o prawie 20%. W tym samym czasie liczba dostawców mleka do mleczarni obniżyła się o około 35%. Zwiększyły się natomiast możliwości produkcyjne w dziedzinie mięsa wieprzowego i wołowego. Spożycie wieprzowiny wzrosło ze 145 tys. ton przed wojną do 200 tys. ton obecnie. Ten wydatny wzrost zawdzięcza się w dużym stopniu przejściu na ubój chudszych sztuk i związanej z tym lepszej jakości wieprzowiny. Jeśli chodzi o wołowinę, to nastąpiło 3-krotne zwiększenie produkcji młodego bydła rzeźnego w porównaniu z początkiem lat pięćdziesiątych. Inne interesujące przesunięcie nastąpiło w uprawie roślin oleistych, która swoje największe rozmiary osiągnęła na początku lat pięćdziesiątych. W ostatnich latach uprawa oleistych zmniejszyła się, częściowo na skutek niepomyślnych warunków klimatycznych. Zwiększyła się natomiast powierzchnia pod uprawą zbóż, co należy przypisać temu, iż ta gałąź produkcji została w większym stopniu zmechanizowana niż inne.

Wzrost wydajności pracy w rolnictwie. Stagnacja w produkcji rolnej w Szwecji nie oznacza niezmienionej sytuacji w zakresie wydajności pracy wyrażonej wartością produkcji na 1 godzinę pracy. Jeżeli bowiem produkt globalny jest obecnie o 5% wyższy niż przed wojną, a nakład pracy spadł o 55%; oznacza to, że wartość produkcji wytworzonej w 1 godzinie jest 2—3 razy większa niż przed wojną.

Płace w rolnictwie. W połowie lat trzydziestych wynagrodzenie robotnika rolnego w Szwecji wynosiło 45 öre za godzinę W 1938 r. wzrosło ono do 67 öre. Najsilniejszy wzrost płac nastąpił na początku lat pięćdziesiątych, kiedy to wynagrodzenie robotnika, na skutek silnej zwyżki płac w przemyśle wzrosło do 82 öre, co oznaczało wzrost o 43% w ciągu 2 lat. Wzrost płac w przemyśle wyniósł w tymże okresie 44%. W latach następnych płace w rolnictwie rosły w dalszym ciągu, chociaż w nieco wolniejszym tempie. W 1962 r. nastąpił ponownie bardzo silny wzrost płacy robotników rolnych na skutek dwuletniej umowy o płacach, w związku z czym i w roku 1963 płace znacznie wzrosły. W 1962 r. wynagrodzenie robotnika rolnego w Szwecji było prawie o 50% wyższe niż w jakimkolwiek innym kraju Europy. Ten wzrost płac spowodował konieczność dokonania poważnych technicznych i organizacyjnych zmian w szwedzkim rolnictwie.

Wyrazem tego jest wzrost uprzemysłowienia rolnictwa, charakteryzujący się przede wszystkim na szeroką skalę zakrojonymi zakupami materiałów i usług z innych gałęzi gospodarki. W Szwecji zjawisko to po drugiej wojnie światowej posunęło się znacznie dalej niż w krajach Zachodniej Europy, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii.

Polityka gospodarcza i polityka agrarna

Celem, jaki już od 1947 r. przyświecał z jednej strony racjonalizacji struktury gospodarstw, a z drugiej — ustanowieniu ochronnych ceł na artykuły rolne, było zrównanie dochodu pracownika w przemyśle

z dochodem rolnika, mającego racjonalnie prowadzone gospodarstwo o określonej wielkości — dawniej 10—20 ha, obecnie 20—30 ha.

Na początku lat pięćdziesiątych wydawało się, iż parytet dochodów został osiągnięty. Potem jednak zaobserwowano znaczne opóźnienie w osiągnięciu parytetu dla rolników. To zapewne przyczyniło się do dalszej ucieczki ludności ze wsi — częściowo dlatego, że przemysł i inne pozarolnicze gałęzie zatrudnienia z większą niż dotychczas siłą przyciągały pracowników z rolnictwa, częściowo zaś dlatego, że rolnicy byli nadal zmuszeni ograniczać korzystanie z najemnej siły roboczej.

Perspektywy dalszego rozwoju szwedzkiego rolnictwa

Efektywne wykorzystanie siły roboczej w rolnictwie. Jedną z głównych trudności w rolnictwie jest osiągnięcie równomiernego w ciągu całego roku zatrudnienia siły roboczej. Trudność tę stwarza wiele czynników. Jednym z nich są niesprzyjające warunki atmosferyczne powodujące często konieczność przerw w pracy. Jeszcze istotniejsza jest zależność rolnictwa od okresów wegetacji. Im dalej na północ, tym wzrasta waga tego problemu.

Zagadnienie to staje się tym bardziej palące, im wyższy jest poziom płac w kraju. Chłop z południowej Szwecji musi dostarczyć 120 kg mleka lub 100 kg pszenicy, aby na jeden dzień nająć robotnika rolnego. Jego kolega z Meksyku w pobliżu Mexico City może to zrobić dostarczając tylko 11 kg mleka.

Efektywne wykorzystanie siły roboczej w rolnictwie, podczas możliwie długiego czasu w ciągu roku, we wszystkich krajach o relatywnie wysokich płacach jest najważniejszym warunkiem osiągnięcia odpowiedniej dochodowości rolnictwa. Niestety jest to jedna z najtrudniejszych spraw do zrealizowania.

Zmiany w strukturze agrarnej. Zgodnie z układem zawartym zimą 1962/63 z organizacjami rolniczymi, państwo powiększyło i zintensyfikowało środki zmierzające do racjonalizacji struktury rolnictwa. Górna granica wielkości gospodarstw rolnych, których tworzenie państwo popiera, została podniesiona.

Stworzono możliwości, by z pożyczek gwarancyjnych mogli korzystać zarówno rolnicy zakładający nowe gospodarstwa, jak i ci, którzy chcą powiększyć swe gospodarstwa. Te możliwości jednak w porównaniu ze wzrostem innych kredytów nie są zbyt duże. Postawione zostały do dyspozycji rolnictwa dalsze środki, jak na przykład: odszkodowanie za budynki, które przy łączeniu gospodarstw nie mogły być należycie wykorzystane.

Państwo wkracza i interweniuje kupując gospodarstwa rolne w odległych miejscowościach, gdzie trudno znaleźć na nie nabywcę. Za pośrednictwem urzędu dla spraw rynku pracy państwo pomaga w przeszkoleniu i przesiedleniu osób z takich okolic, w których możliwości zatrudnienia w gospodarce leśnej i rolnej są coraz mniejsze. Poprzez propagandę i uświadomienie państwo i organizacje rolnicze czynią wysiłki, aby przyspieszyć proces racjonalizacji struktury rolnej.

Różne organizacje życia gospodarczego, prowadzą szeroką propa-

gandę za daleko idącymi zmianami struktury w rolnictwie w myśl projektów rządowych.

Ponieważ dotychczasowe łączenie gospodarstw obejmowało gospodarstwa o najgorszych możliwościach ekonomicznych, tj. zagrody z małą powierzchnią uprawną i niewielką powierzchnią lasu, należy się spodziewać, że przynajmniej w pierwszym okresie będą one również słabe ekonomicznie, a przynajmniej słabsze od gospodarstw pozostałych.

Nie można wyciągać bezspornych wniosków co do tempa racjonalizacji struktury rolnej w przyszłości. Można jednak powiedzieć, że obecnie nie ma żadnych oznak wskazujących na to, aby w następnych latach tempo łączenia się gospodarstw rolnych miało osłabnąć.

Formy przedsiębiorstw rolnych. Wiele wskazuje na to, że gospodarstwa rodzinne w bliskim czasie będą odgrywać dominującą rolę w produkcji rolnej Szwecji. Nie należy oczekiwać wzrostu ilości większych gospodarstw, niż rodzinne, zanim poziom tych gospodarstw nie podniesie się należycie. Przedsiębiorców, którzy byliby skłonni lokować większe kapitały w duże gospodarstwa rolne, przy których widoki na zadowalające oprocentowanie są bardzo niepewne, trudno byłoby znaleźć.

Przy korzystniejszej dla rolnictwa relacji pomiędzy cenami na produkty rolne, a cenami środków produkcji przemiana struktury poszłaby raczej w kierunku większych jednostek. Szczególną przeszkodę stanowią tutaj trudności związane z ryzykiem przy dużych gospodarstwach rolnych. Przy niepewności charakterystycznej dla przedsiębiorstw rolnych, większe gospodarstwo trudniej przetrzyma zły urodzaj. Mniejsze gospodarstwa mogą wyrównać straty spowodowane złym urodzajem w ten sposób, iż rolnik odłoży uzupełnienie inwentarza, reperacje budynków itd. oraz zadowolony się mniejszym wynagrodzeniem pieniężnym za pracę. Tworzenie większych przedsiębiorstw w rolnictwie napotyka poza tym na szczególne trudności, gdy chodzi o dostarczenie potrzebnego kapitału. Należy przypuszczać, że możliwości finansowania, a przede wszystkim gotowość do lokowania dużych sum w rolnictwie będzie zapewne jeszcze przez czas dłuższy czynnikiem hamującym rozwój wielkich gospodarstw rolnych.

Rodzinne gospodarstwa rolne — ściśle biorąc należałoby mówić nie o gospodarstwach rodzinnych, lecz o gospodarstwach, w których nakład pracy przykładowo biorąc wynosi 5 000 godzin rocznie¹ — mają pewną przewagę nad dużymi przedsiębiorstwami. Zarówno zdarzające się często przerwy w pracy na skutek zmian pogody, jak i sezonowe prace dodatkowe dają mniejszym gospodarstwom szczególną przewagę nad dużymi, dzięki większej elastyczności i wyrównują po części wyższą techniczną wydajność pracy, jaką osiągają większe gospodarstwa. Spiętrzenie robót, nieuniknione w rolnictwie, w gospodarstwach rodzinnych pokonuje się szczególnie wielkim nakładem własnej pracy. Jest to znacznie trudniejsze, a nawet niewykonalne w dużych gospodarstwach.

Przejsie z jednego odcinka pracy na drugi odbywa się najsprawniej i z najmniejszymi stratami w gospodarstwach rodzinnych. W gospodarstwach tego typu koszty zarządzania nie wchodzi w ogóle w grę, co naturalnie daje im przewagę w porównaniu z większymi. Koszty

¹ Odpowiada to pełnemu zatrudnieniu 2 osób przez cały rok.

produkcji są w zasadzie najniższe w dużych gospodarstwach, ale również w gospodarstwach rodzinnych istnieją możliwości ich obniżenia.

Integracja pionowa. Jeżeli z pionową integracją gospodarstw chcemy wiązać kontraktację, to rozmiary jej w Szwecji są stosunkowo nieznaczne. Od dłuższego czasu natomiast istnieje współpraca producentów rolnych z rolniczymi zjednoczeniami gospodarczymi i w tym wyrażają się najważniejsze funkcje integracji pionowej w Szwecji. Produkcja oparta o kontraktację występuje w dziedzinie warzywnictwa w południowej Szwecji, szczególnie jeżeli chodzi o groszek i szpinak. Rozpowszechnia się ona również w zakresie produkcji drobiu. Ta dziedzina produkcji kontraktowanej zapewne będzie się silnie rozwijać, jednakże przede wszystkim również w ramach rolniczych zjednoczeń gospodarczych. W związku z tym może być interesująca wiadomość, że w USA wysuwane są zastrzeżenia pod adresem rozwijającej się tam integracji pionowej. Jak wiadomo, jest ona kierowana w głównej mierze przez przedsiębiorców spoza rolnictwa, np. dostawców pasz. Pewne sfery w USA podnoszą z całą ostrością, że taki kierunek rozwoju stwarza podstawy do poważnych obaw, ponieważ produkcja kontraktowana zaczyna się kształtować pod wpływem silnych i jednostronnych sił ekonomicznych spoza rolnictwa. Może to doprowadzić do eliminowania z rynku gospodarstw produkujących poza kontraktacją i stworzenia monopolu mogącego prowadzić do wyzysku.

Chciałbym tutaj mocno podkreślić, że oddziaływanie na rolnictwo produkcji opartej na kontraktacji zależy w dużym stopniu od tego, kto ma wpływ na rozwój tej produkcji, to znaczy kto jest partnerem rolnika w zawieranych umowach.

Spółdzielcze obory. Już w początku lat czterdziestych zostały w Szwecji wydane ustawy, które umożliwiły tworzenie spółdzielczych obór dla wspólnych gospodarstw. W praktyce jednak ten rodzaj przedsiębiorstwa nie odegrał poważnej roli. Dotychczas jest 4—5 gospodarstw tego rodzaju. W ostatnich latach na życzenie grupy rolników w instytucie ekonomiki rolnictwa dokonano badań nad ekonomicznymi i technicznymi założeniami takich obór. Niezaprzeczenie, spółdzielcze obory dałyby poważne możliwości bardziej efektywnej pracy przy utrzymaniu zwierząt. Przy tym jednak jest niezbędne, aby zwolnioną dzięki temu siłę roboczą gdzie indziej zatrudnić. Wydaje się, że spółdzielcze obory mają warunki pomyślnego rozwoju w okolicach lesistych, gdzie istnieją możliwości pracy w gospodarce leśnej.

Spółdzielcze zagrody. Ustawodawstwo szwedzkie daje również możliwość tworzenia związków, dla wspólnej uprawy roślin. Takie, nieliczne zresztą związki zostały zorganizowane przez dawnych robotników rolnych. To nieznaczne zainteresowanie spółdzielczą gospodarką wskazuje, że tego rodzaju forma gospodarki i w przyszłości nie będzie mieć znaczenia jako konkurencja z tak zwanymi rodzinnymi gospodarstwami rolnymi. Osobiście jestem zdania, że spółdzielcze zagrody mają lepsze podstawy organizacyjne, niż spółdzielcze obory, gdyż pierwsze nie napotykają na trudności, które mogą wynikać przy spółdzielczych oborach, np. przy wycenie pasz. Sądzę jednak, że ze względów psychologicznych spółdzielcze gospodarstwa nie osiągną znaczniejszych rozmia-

Daleko idąca specjalizacja w wielu wypadkach może prowadzić do znacznej poprawy wskaźników produkcyjno-ekonomicznych gospodarstwa, pod warunkiem, że nie spowoduje ona niekorzystnej krzywej pracy w samym gospodarstwie. Podczas gdy specjalizacja w hodowli jest bardzo wskazana, gdyż zwiększa efektywność pracy, to ze specjalizacją, która powoduje gorszy podział pracy w ciągu całego roku, musimy być bardzo ostrożni. W szczególności dotyczy to gospodarstw bezinwentarzowych, w których specjalizacja, mimo uzyskania wyższej efektywności pracy w określonych gałęziach może okazać się niekorzystna dla ekonomiki całego gospodarstwa.

W związku z tym chciałbym również zatrzymać się na zagadnieniu międzynarodowej lub regionalnej specjalizacji w rolnictwie. Szereg czynników ogranicza możliwości międzynarodowej specjalizacji. Są to ograniczenia wynikające zarówno z warunków naturalnych, jak i ekonomicznych. Obecnie dochodzą jeszcze przeszkody polityczne i socjalne.

Dla rolnictwa jednego kraju znacznie ważniejsze jest zapewnienie równomiernego zatrudnienia w ciągu całego roku siłom roboczym własnego rolnictwa, niż stworzenie sytuacji, w której uzyskuje się wprawdzie większe wynagrodzenie za godzinę pracy, ale możliwości pracy istnieją tylko w pewnych okresach roku. Dużą przeszkodą dla specjalizacji w zakresie międzynarodowym jest naturalnie zagadnienie gwarancji trwałego pokoju.

Obecne kierunki rozwoju szwedzkiego rolnictwa

Likwidacja małych, słabych jednostek gospodarczych, jak i łączenie małych gospodarstw w większe jednostki będzie postępować dalej. Można sądzić, że te zmiany struktury będą zmierzać w kierunku tworzenia gospodarstw o typie rodzinnym, nieco większych niż ich obecna przeciętna wielkość. Racjonalizacja struktury obejmie także gospodarstwa leśne. W wyniku racjonalizacji struktury obszar ziemi ornej ulegnie zmniejszeniu z 3,3 do 2,9 mln ha.

Uproszczenie gospodarki rolnej w okolicach lesistych. Chodzi tutaj o racjonalizację struktury produkcji w połączeniu z uproszczeniem samej produkcji rolniczej. Jedną z dróg uproszczenia jest ograniczenie różnorodności produkcji zwierzęcej i w większym stopniu niż dotychczas oparcie się na jednej lub paru gałęziach produkcji. W wielu wypadkach bardzo racjonalne może być skoncentrowanie się na produkcji mleka. Wymaga to powiększenia pogłowia bydła do takich rozmiarów, aby siły robocze mogły być lepiej wykorzystane. Można to osiągnąć bez zwiększania ziemi uprawnej, ale poprzez nastawienie produkcji roślinnej w wysokim stopniu na produkcję pasz. Będzie to oznaczało zwiększenie produkcji wszelkiego rodzaju pasz zielonych, podczas gdy zboża pastewne i inne pasze treściwe możnaby dokupywać.

Podana powyżej alternatywa dotyczy specjalizacji przy utrzymaniu intensywnej produkcji. W wielu wypadkach na pewno zostaną zastosowane daleko idące uproszczenia właściwej produkcji rolnej, aby dzięki temu móc zatrudnić siłę roboczą w większym stopniu w gospodarstwie leśnym lub ewentualnie poza własnym gospodarstwem.

Można przytoczyć wiele przykładów tego rodzaju uproszczeń gospo-

darki rolnej. Wyjściem może być pozostawienie odłogiem obszarów o gorszej glebie, a na pozostałych skoncentrowanie uprawy roślin przeznaczonych na sprzedaż, np. kwalifikowanych ziemniaków na glebach piaszczystych. Inną formą uproszczenia gospodarki rolnej jest uprawa roślin pastewnych łącznie z powiększeniem upraw traw łąkowych z jednoczesnym przejściem od wszechstronnej hodowli do ekstensywniejszej produkcji zwierzęcej. Jako przykład może służyć hodowla owiec lub chów bydła rogatego przeznaczonego na rzeź. Tego rodzaju produkcja może się opierać na kupnych cielętach. Wymienione tutaj uproszczone formy organizacji gospodarstw rolnych wiążą siłę roboczą w rolnictwie tylko podczas krótkiego czasu w roku. Nadają się one szczególnie dla racjonalizowanego rolnictwa w okolicach leśnych i dla tamtejszej ludności stwarzają możliwość podjęcia pracy przy zalesianiu, które będzie dokonywane na znacznych obszarach rolnych. Jednakże przestawienie się na uproszczoną formę gospodarki rolnej w okolicach lesistych musiałoby być w przyszłości połączone z odpowiednim przyuczeniem ludności do prac w gospodarce leśnej.

Zarobkowanie poza własnym gospodarstwem rolnym występuje w przeszło 40 000 gospodarstw rolnych Szwecji. Ten typ gospodarstwa również w przyszłym rozwoju rolnictwa będzie odgrywał istotną rolę. Przymuszczalnie pozostaną one jako stała forma gospodarza, za którą przemawia wiele względów.

Współpraca w chłopskich gospodarstwach leśnych istnieje w Szwecji od wielu lat i osiągnęła znaczny stopień rozwoju. Pojedynczy właściciele lasów tworzą tzw. gospodarze obszary leśne i powołują wspólnie jako kierownika robót fachowca z zakresu gospodarki leśnej. Maszyny do sadzenia, pielęgnacji i wyrębu lasu są wspólnie dostarczane. Inspektor gospodarki leśnej danej okolicy planuje pracę i zgłasza zapotrzebowanie na siłę roboczą. Prace są wykonywane zarówno przez zaangażowanych robotników leśnych, jak i przez samych stowarzyszonych. Istotne znaczenie tego rodzaju gospodarki leśnej polega na tym, iż pozwala ona wykorzystać wszystkie plusy dużego przedsiębiorstwa nie zmieniając przy tym stosunków własnościowych.

Kapitałochłonna wewnętrzna mechanizacja gospodarstwa jest następnym ważnym etapem w technicznym rozwoju rolnictwa. Między innymi ważnym zagadnieniem jest tu racjonalna mechanizacja wewnętrznego transportu w gospodarstwach.

Dalszy proces intensyfikacji wymaga szerszego niż dotychczas stosowania pasz pochodzenia roślinnego (w szczególności w środkowej i północnej Szwecji) oraz lepszego systemu żywienia zwierząt.

Do lepszej koordynacji różnych technicznych i organizacyjnych zamierzeń może się przyczynić szeroko rozwinięte **poradnictwo rolnicze**. Ciągle jeszcze istnieje zbyt wielka przepaść między tym, co jest gospodarczo korzystne, a tym co się w praktyce robi. Państwowe organa do spraw poradnictwa zaprojektowały poważne ulepszenie działalności instruktarzowej i informacyjnej. Na specjalną uwagę zasługuje utworzenie tzw. poradnictwa specjalnego prowadzonego przez wyższe szkoły rolnicze, przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla doradców rolniczych w różnych częściach kraju.

Dla dalszego rozwoju rolnictwa palącym zagadnieniem jest sprawa

środków inwestycyjnych i obrotowych. Będą poczynione kroki celem stworzenia możliwości uzyskiwania przez rolników kredytów długoterminowych. Wymaganie rozpoczęcia spłaty rat amortyzacyjnych, niemal natychmiast po otrzymaniu kredytu, w wypadku złych zbiorów powoduje duże trudności dla rolników rozpoczynających gospodarowanie. Ze strony rolników wysuwane są również życzenia, aby banki udzielały większych kredytów na zabezpieczenie hipoteczne, bez poręczycieli, których obecnie banki żądają. Pożyczki hipoteczne w Szwecji są z reguły udzielane bez poręczycieli w wysokości 60% wartości przyjętej do opodatkowania.

Obecna sytuacja ekonomiczna szwedzkiego rolnictwa

Jak to już poprzednio wspomniałem, cel — osiągnięcie parytetu dochodów określonych grup rolników — z jednej strony i robotników zatrudnionych w przemyśle południowej i środkowej Szwecji — z drugiej strony, do czego zmierzała polityka ekonomiczna, nie został osiągnięty.

W rolnictwie szwedzkim istnieje obecnie sześcioletnia umowa odnośnie cen produktów rolnych, która została zawarta w 1959 r. i obowiązuje do 1 września 1965 r. Przy zawieraniu tej umowy kontrahenci dążyli do tego, aby w okresie jej obowiązywania zostało osiągnięte wyrównanie dochodów. Specjalne badania, podjęte w 1962 r., a opierające się na odpowiednich danych rachunkowości rolnej (które w 1959 r. były brane za podstawę dla obliczenia dochodów rolników w związku z pertraktacjami o zawarcie umowy), wykazały, iż rentowność rolnictwa w ogólności, a dochody uzyskiwane przez rolników w szczególności poważnie się obniżyły, zwłaszcza w okresie obowiązywania porozumienia co do cen.

Podczas pertraktacji w 1959 r. szacowano różnicę w dochodach robotnika w przemyśle i rolnictwie na 3 600 koron. Według obliczeń dokonanych w jesieni 1962 r. i początku 1963 r., na podstawie danych rachunkowości, różnica dochodów wynosi od 7 do 8 tysięcy koron. Nawet, jeżeli absolutna wielkość tej kwoty jest dyskusyjna, nie ma wątpliwości, iż nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji rolników.

Pewna zmiana w umowie na korzyść rolników została dokonana w zimie 1962/63 po wahaniach zarówno ze strony rządu, jak i rolników. Od tego czasu uległa poprawie sytuacja na rynku światowym, co również przyczyniło się do tego, że sytuacja ekonomiczna rolnictwa w końcu 1963 r. była nieco pomyślniejsza niż na początku roku. Jednocześnie jednak nastąpiła znaczna podwyżka płac na początku 1963 r., która zniweczyła po części poprawę osiągniętą dzięki wysokim cenom w ciągu roku. Różnica pomiędzy wysokością zarobku robotnika w przemyśle i rolnika nie mogła się zmienić istotnie na korzyść rolnika.